Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 28 listopada 1935 r. Nr. 326

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Wojska włoskie w odwrocie

Dotychczasowe zdobycze stracone

ADDIS-ABEBA, 27.11. (Tel. wł.) Rząd abisyński ogłasza następujący komunikat: Wojska włoskie są **w pełnym odwrocie na froncie Ogadenu.** Po bitwie pod Anale, w której Włosi stracili 4 czołgi i 6 samochodów, z których 2 uzbrojone były w karabiny maszynowe, Somalisi włoscy **cofnęli się w nieładzie,** porzucając zabitych. Panika ogarnęła garnizony w Gorrahei i Gerlogubi, garnizony te opuściły swoje posterunki, uciekając do Ual-Ual i War-Dair, skąd nie chcą ruszyć się za żadną cenę. Wojska abisyńskie przygotowują się **do objęcia spowrotem Gorrahei i Gerlogubi.**

Owoce 55 dni kampanji na froncie ogadeńskim **zostały dla armji włoskiej stracone.**

BITWA W OKOLICY DOLO

ADDIS ABEBA, 27.11. (Tel. wł.) W kołach poinformowanych mówią, że właściwą przyczyną odwrotu Włochów w Ogadenie jest **przybycie wojsk rasa Desta,** który zdołał przeprowadzić swą armję przez pustynię w kierunku Dolo i **zagraża poważnie lewemu skrzydłu włoskiemu.** Pogłoski niepotwierdzone mówią, że w ubiegły piątek na północ od Dolo toczyła się **zażarta walka,** dochodziły stamtąd odgłosy silnej kanonady.

W bitwie tej podobno straty z obu stron były znaczne.

Włosi podejmą natarcie

NA JEZIORO TSANA?

LONDYN, 27.11. (Tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi, że nowy głównodowodzący wojskami włoskiemi w Afryce wschodniej, marszałek Badoglio, przywiózł z sobą plan operacyj wojennych, opracowany w porozumieniu z ministerstwem wojny. **Plan ten przewiduje natarcie w kierunku jeziora Tsana.** Z punktu widzenia strategicznego ofenzywa w kierunku jeziora Tsana napotka na poważne trudności.

„Daily Telegraph" twierdzi, że według opinji rzeczoznawców wojskowych, operacja ta może potrwać od **2 do 5 tygodni i winna dać pomyślne rezultaty.** Naczelne dowództwo wojsk włoskich w Etjopji wypowiadało się przeciwko temu planowi, ponieważ **chciało uniknąć ewentualnych komplikacyj ze strony Anglji.** Jak wiadomo, jezioro Tsana przedstawia pierwszorzędne znaczenie dla **anglo-egipskiego Sudanu.** Obecnie, ze względu na konieczność osiągnięcia w najszybszem tempie decydującego zwycięstwa, **postanowiono, mimo wszystko prowadzić ofenzywę w kierunku jeziora Tsana.** Włosi liczą, że pomyślny wynik ofenzywy pociągnie za sobą doniosłe następstwa natury politycznej.

ANGLICY WKROCZĄ DO ABISYNJI?

CHARTUM, 27.11. (Tel. wł.) Wśród ludności tubylczej rozeszły się pogłoski o **rychłem wkroczeniu wojsk angielskich do prowincji abisyńskiej** Gondar (rejon jeziora Tsana), rzekomo na mocy porozumienia z negusem, dla współdziałania z władzami abisyńskiemi w obronie mienia i interesów licznych Sudańczyków, narażonych na niebezpieczeństwo wobec wysłania miejscowych sił zbrojnych na front.

W kołach miarodajnych zaprzeczają **tym wiadomościom** i twierdzą, że negus nigdy nie zgodzi się na wpuszczenie wojsk obcych na teren abisyński.

Włosi opuścili Makalle?

LONDYN, 27.11 (Tel. wł.) **Agencja Reutera donosi, że Włosi zmuszeni byli opuścić Makalle.**

Z kół włoskich zaprzeczają tym doniesieniom.

Proces bojowców ukraińskich

Nowi świadkowie nie będą wzywani

WARSZAWA, 27.11 (tel. wł.). W procesie bojowców ukraińskich w dalszym ciągu zeznawali świadkowie. Na dzisiaj wezwano do sądu 51 świadków oskarżenia, lecz przesłuchiwanie wszystkich było niemożliwością.

Świadków tych można podzielić na trzy grupy.

Pierwsza są to osoby zamieszkałe w Warszawie, które znalazły się w chwili morderstwa na ulicy Foksal i były świadkami pościgu za zamachowcem, a następnie poszukiwań na terenie Okólnika. Na okoliczność znalezienia płaszcza na szóstem piętrze w gmachu przy ul. Okólnik, badani byli: *Wincenty Kucharski i Zofja Bandurska.* Płaszcz ten znajduje się wśród dowodów rzeczowych i będzie świadkom pokazany.

Druga grupa świadków, są to osoby zamieszkałe w Krakowie. Zeznania ich dotyczyły tajnego laboratorjum Karpyńca oraz podziemnej działalności krakowskiej jaczejki OUN.

Trzecia wreszcie grupa świadków, są to osoby zamieszkałe we Lwowie i w Stryju.

Zeznania świadków nie wniosły do sprawy nowych szczegółów. Ciekawe były zeznania insp. p.p. *Piątkiewicza,* który pierwszy wysunął koncepcję, że *zamachu dokonała organizacja ukraińska.*

Obrońcy oskarżonych domagali się *zawezwania nowych świadków,* jednak sąd wniosków tych *nie uwzględnił.*

Los gabinetu Laval'a niepewny

Wielka rozgrywka parlamentarna

PARYŻ, 27.11 (tel. wł.) Sytuacja polityczna uległa wczoraj o tyle wyjaśnieniu, że rządowi Lavala nie grozi upadek już w pierwszym dniu wielkiej rozgrywki parlamentarnej. Natomiast *dalszy los gabinetu jeszcze jest niepewny.*

Laval odniesie jutro zwycięstwo, bo wysunął na pierwszy ogień kwestje finansowe, oświadczając ostrzegawczo, że „jeśli upadnie w czwartek rząd to wraz z nim upadnie frank".

Posłowie wiedzą, że nie są to demagogiczne pogróżki. Odpływ złota z Francji, wywołany niebezpieczeństwem upadku rządu i przekreślenia jego polityki deflacyjnej, jest groźnem ostrzeżeniem, które skłoni wielu radykałów do głosowania za rządem. Bo *dla wszystkich Francuzów frank jest największą świętością.*

Natomiast sytuacja powikła się gdy przyjdzie do dyskusji nad sprawą „lig faszystowkich". Tu część radykałów jest nieprzejednana, a choć rząd chce pójść lewicy na rękę, to jednak nie może uczynić takich ustępstw, któreby lewicę, żądającą rozwiązania lig z „Krzyżem Ognistym" na czele, zadowolniły.

Za kilka dni więc dojdzie do drugiej decydującej bitwy, której wyniku niepodobna przewidzieć.

Wojska japońskie przekroczyły mur chiński

TOKIO, 27.11. O zerwaniu rokowań Mandżukuo z Mongolją zewnętrzną, które toczyły się w Mandżuli, agencja Rengo donosi: Rokowania toczyły się od 30 maja spowodu różnych zajść pogranicznych.

Powodem zerwania jest odrzucenie przez Mongolję zewnętrzną postulatów Mandżukuo o ustanowieniu wzajemnych placówek dyplomatycznych w Ulan-Batorze i Msin-Kingu.

TOKIO, 27.11. Wojska japońskie w Chinach, według panującego tu przekonania, popierać będą **wprowadzenie autonomji w prowincjach,** sąsiadujących z 25 prefekturami prowincji Hopei, stopniowo i etapami. Narazie autonomiści chcą ograniczyć się do dwóch prowincyi Czahar i Hopei i dwóch miast Pekinu i Tien-Tsinu.

„Niczi-Niczi" donosi, że większość wojsk japońskich z Tan-Szaniu i Szan-Haj-Kuanu przewieziono w kierunku Pekinu i Ten-Tsinu w dniu 24 bm., tj. w przededniu demonstracji autonomistów.

BERLIN, 27.11. „Lokal Anzeiger" donosi z Peipingu na podstawie wiadomości prasy chińskiej, że w ciągu nocy z poniedziałku na wtorek **oddział japoński w sile 12.000 ludzi przekroczył mur chiński.** Przekroczenie to nastąpić miało na przełęczy Kupeiku.

Z wojskowej strony japońskiej nie zaprzeczają tej wiadomości. Krok ten stanowiłby wkroczenie w zdemilitaryzowaną strefę na właściwe terytorjum **Chin Północnych.**

Warta honorowa

PRZY TRUMNIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, 27.11. (Tel. wł.) Jak o tem donosiliśmy, w połowie grudnia nastąpi zamknięcie trumny ze zwłokami marszałka Piłsudskiego w sarkofagu. W związku z tem minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki **nakazał oddać ostatnie honory wojskowe przez wystawienie przy trumnie warty honorowej aż do 22 grudnia włącznie.**

Wartę wystawią kolejno wszystkie jednostki wojskowe i marynarki wojennej. Pierwszą wartę w dniu 24 bm. wystawiła krakowska dywizja piechoty. 29 bm. wartę wystawią specjalne oddziały podchorążych ze wszystkich szkół zawodowych. Ostatnią wartę w dniu 22 grudnia rb. popołudniu wystawi I dywizja piechoty.

Nota Polski

BADANA W PRADZE

PRAGA, 27.11. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Benesz, przemawiając na komisji budżetowej podczas dyskusji nad budżetem Min. S. Z. poruszył m. in. sprawę stosunków polsko-czeskich.

Minister Benesz stwierdził, że **nota polska nadeszła do Pragi i obecnie jest przedmiotem** badań. **W najbliższych dniach rozstrzygnie się, czy nota polska będzie ogłoszona, czy też nie.**

Komitet ekonomiczny radzi

NAD OBNIŻKĄ CEN

WARSZAWA, 27.11. (Tel. wł.) Komitet ekonomiczny ministrów obradował dzisiaj **nad położeniem robotników w przedsiębiorstwach państwowych,** a następnie zajmował się zagadnieniem **rewizji taryf kolejowych i obniżki cen.**

O godz. 18 komitet ekonomiczny **przystąpił do obrad nad zagadnieniem** obniżki cen węgla.

Aresztowania studentów

WARSZAWA, 27.11. (Tel wł.) W dniu dzisiejszym **aresztowano w Warszawie około 20 studentów.**

Popołudniu odbyły się **narady senatów wyższych uczelni w sprawie podjęcia normalnego toku pracy.**

M-S Piłsudski

W GDYNI

GDYNIA, 27.11. (Tel. wł.) Dzisiaj powrócił do Gdyni z Ameryki transatlantyk polski M. S. Piłsudski, przywożąc 200 pasażerów, towary i pocztę.

Statek miał trudną podróż powrotną, bowiem na Atlantyku szalały burze

Sensacyjna wiadomość o śmierci

zdetronizowanego cesarza Abisynji



LIDJ JASSU

——xx——

WIEDEŃ, 27.11 (tel. wł.). Z Dżibuti podają sensacyjną wiadomość o okolicznościach śmierci cesarza Abisynji Lidz-Jassu, zdetronizowanego przed 18 laty przez obecnego Negusa Haile Selassie.

Jak donoszą, Lidz - Jassu *zmarł otruty jeszcze przed miesiącem,* lecz z polecenia Negusa wiadomość ta utrzymywana była w tajemnicy w obawie przed buntem stronników byłego cesarza. Pierwszą wiadomość o tragicznej śmierci nieszczęśliwego więźnia podał jego sługa i przyjaciel Amaleh Kassa, który w godzinę po śmierci swego pana zbiegł z więzienia i po wielu przygodach dotarł do Dżibuti.

Amaleh Kassa opowiada, że z polecenia „uzurpatora" od szeregu miesięcy *dosypywano do pożywienia, które podawano więźniowi, truciznę,* działającą niepostrzeżenie, lecz nadzwyczaj skutecznie.

Truty powoli więzień podupadał stale na zdrowiu, a ostatnie tygodnie przed śmiercią spędził na łożu, niezdolny do poruszania się. Czuwał przy nim kapłan koptyjski, do którego więzień był przykutym złotym łańcuchem.

Przed kilkoma miesiącami, gdy zanosiło się już na wojnę z Włochami, przyjechał z Addis Abeby nowy kapłan, wyznaczony przez Negusa na stróża zdetronizowanego cesarza. On to, zdaniem Amaleha Kassa, stał się katem swego więźnia.

Wierny sługa opowiada, że tuż przed wybuchem wojny zgłosił się do niego oficer wywiadu włoskiego w przebraniu żebraczem, który przedstawił mu *plan uprowadzenia więźnia.* Umówionej nocy w pobliżu zamku miał wylądować samolot włoski. Na dany *znak wierny sługa miał zasztyletować kapłana,* do którego był przykuty więzień i przeprowadzić Lidz-Jassu w przebraniu, tajnem przejściem za mury zamku. Przekupiona straż zamku miała przekupić więźniów, którzy dostawszy się do samolotu włoskiego odlecieliby do Somali.

Tak pomyślany plan nie powiódł się *ze względu na zdradę jednego z wojowników załogi zamku.* Zmieniono straż i wzmożono czujność. Gdy na tle ciemnego nieba ukazał się włoski samolot *posypały się strzały,* które zorjentowały lotnika włoskiego, że plan porwania więźnia został zdradzony. Samolot włoski zatoczywszy szeroki krąg nad zamkiem poszybował na wschód. Wraz z nim zniknęła wszelka nadzieja na ratunek. W parę tygodni później Lidz-Jassu już nie żył.

ś. † p.

JULJAN ZABOROWSKI

dozorca kop. „Modrzejów"

zginął śmiercią tragiczną w podziemiach kopalni w dniu 25 b.m., przeżywszy lat 39.

W Zmarłym tracimy dzielnego i gorliwego pracownika. Cześć Jego pamięci!

8631

Zarząd T-wa Sosnowieckiego i Kierownictwo kopalni „Modrzejów"

REWOLUCJA W BRAZYLJI

W STOLICY SPOKOJ

NOWY JORK, 27.11. (Tel. wł.) Agencja Reutera donosi z Rio de Janeiro, że w stanie Pernambuco **rewolucjoniści stracili 60 zabitych i wycofali się w kierunku Jabaotao.** Sądzą, że w stanie Pernambuco nastąpił obecnie spokój. Natomiast w Natalu i w znacznej części stanu Rio Grande del Norte **rewolucjoniści mają być całkowicie panami sytuacji.** W kierunku Rio Grande del Norte maszerują 3 pułki wojsk rządowych, a dwa krążowniki mają przybyć do Natalu. Jeśli rewolucjoniści będą stawiali opór, krążowniki otrzymały rozkaz **zbombardowania miasta przy współdziałaniu eskadry lotniczej.**

Rewolucjoniści wskutek ponownego ataku wojsk rządowych zostali wyparci z Jaboatao, pozostawiając wiele broni i amunicji.

W Rio de Janeiro panuje spokój. Policja aresztowała 100 wybitnych osobistości z kół lewicowych, m. in. szereg wojskowych. Wojska trzymane są w **pogotowiu,** obsadzając dworce kolejowe i strategiczne punkty stolicy.

Postrzelenie polskiego strażnika

na granicy polsko-gdańskiej

GDAŃSK, 27.11. (Tel. wł.). Pełniący służbę przy granicy polsko - gdańskiej opodal szosy Oliwa — Chwaszczyno w pobliżu toru kolejowego Gdynia — Kartuzy, posterunkowy straży granicznej Stanisław Tomczyk zauważył na szosie **dwóch młodych ludzi rozmawiających po rusku, wyglądających na studentów.** Tomczyk podszedł do nich i zażądał przedłożenia dowodów osobistych. Wzamian dokumentów rozmawiający dobyli rewolwerów, **skierowali je przeciw strażnikowi, którego postrzelili.** W stanie ciężkim przewieziono Tomczyka do szpitala.

Sprawcy postrzelenia **zbiegli na terytorjum wolnego miasta Gdańska,** nie zatrzymani przez strażników gdańskich. Ślad po nich zaginął.

Benesz — miljonerem

NIEGDYŚ UBOGI PROFESOR

PRAGA, 27.11. (Tel. wł.) Kasa obywatelska we Wyrszowicach zakupiła w Pradze od ministra spraw zagranicznych Benesza **jego wspaniałą willę w Bubenczu za sumę trzy i pół miljona koron czeskich** (około 800 tys.zł.).

Tylko część ceny kupna została wypłacona w gotówce, reszta została wyrównana przekazaniem na własność ministrowi Beneszowi **rozległych obszarów w najładniejszej części Pragi, na Pankracu.**

Przed wojną był p. Benesz ubogim profesorem, który żył w nadzwyczaj skromnych warunkach. Obecnie należy do **najbogatszych ludzi republiki czechosłowackiej.**

Smierć znanej lotniczki

BERLIN, 27.11. (Tel. wł.) Znana lotniczka niemiecka **Luiza Hofman,** która przed miesiącem uległa katastrofie pod Wiedniem, zmarła dzisiaj w szpitalu. Zmarła lotniczka liczyła 25 lat.

Sanna

W ZAKOPANEM

ZAKOPANE, 27.11. (Tel. wł.) Wczoraj w Zakopanem i okolicy **padał obfity śnieg.** W godzinach wieczorowych opad śnieżny zwiększył się tak znacznie, że **całe Zakopane pokryło się kilkucentymetrową warstwą śniegu.** Na ulicach Zakopanego pokazały się pierwsze sanki.

Temperatura utrzymuje się na poziomie 2—3 stopni poniżej zera.

Masowy napływ listów

DO MINISTRA SKARBU

Z Warszawy donoszą:

Minister skarbu, p. wicepremjer Kwiatkowski otrzymuje codziennie niezwykle obfitą pocztę z całego kraju. Autorami nadsyłanych listów, zawierających różnorodne projekty i programy finansowo-gospodarcze, są osoby z najrozmaitszych sfer społecznych. Piszą te listy robotnicy, chłopi, kupcy, przemysłowcy, urzędnicy, profesorowie wyższych uczelni.

Sekretarjat min. Kwiatkowskiego ma codziennie niemało trudu z segregowaniem i czytaniem nadchodzącej poczty. Masowy napływ listów, omawiających kwestje finansowo - gospodarcze, świadczy, iż zagadnienia te dominują obecnie w umysłach.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

9) ————

Na tem tle właśnie powstają w rodzinie częste awantury. Zazwyczaj po awanturze Charlie ubiera się, zapowiada, że nie będzie nocował „w tym przeklętym domu", wsiada do auta i ucieka, nie zważając na pogodę. Stary prawdopodobnie zdenerwowany zajściem, postanowił również odetchnąć świeżem powietrzem. Sprawa jest całkiem prosta! Jestem pewien, że właśnie tak się rzeczy miały.

— Najwidoczniej pan dobrze zna tych ludzi — uśmiechnął się nadinspektor, nie komentując wywodów młodzieńca.

— Oczywiście — skinął głową Duncan. — Byliśmy z Charlie'm w jednej szkole, a teraz widujemy się w Cambridge. Często odwiedzałem ich, gdy mieszkali koło Bodmin, ale tutaj wolę wizyt nie składać. Strasznie nie lubię starego Tretheway'a, jeśli mam być szczery.

— Ja zupełnie nie znam tych okolic — rzekł nadinspektor — nie znam więc tu nikogo. Kto jest ten Tretheway? Zamożny człowiek? Może właściciel farmy?

Duncan zaśmiał się i wysączył do dna kieliszek.

— Ma jakieś dochody? — zapytał Liddell, zachęcając tem samem towarzysza do dalszego opowiadania.

— Stary Tretheway — rzekł po chwili młodzieniec — jest, o ile mi wiadomo, synem ogrodnika w okolicy Truro. Uciekł z domu jako chłopak siedemnastoletni i podobno kilka lat wędrował po świecie aż wreszcie osiadł na stałe w Chinach, gdzie w ciągu krótkiego czasu zebrał duży majątek. Mieszkańcy tutejszej wioski prawdopodobnie sądzą, że do pieniędzy tych nie doszedł uczciwą drogą, ale zna pan przecież Kornwalijczyków, którzy nigdy na nikim nie zostawią suchej nitki...

Nadinspektor uśmiechnął się.

— Ach, bardzo przepraszam! — wybąkał Duncan. — Pan pewno sam jest z Kornwalji, więc...

— Owszem — przerwał mu Liddell — pochodzę stąd i znam dobrze swych ziomków. Przyznać muszę, że ma pan zupełną słuszność, więc proszę się nie usprawiedliwiać. — Niech pan mówi dalej!

— Otóż Tretheway wrócił do kraju i kupił posiadłość koło Bodmin. Po roku, jak mi opowiadano, całą okolicę poruszyła wiadomość, że zaręczył się z panną Aylward, jedną z najpiękniejszych kobiet na zachodzie Anglji, z dobrej rodziny, lecz biedną, jak mysz kościelna. Oczywiście, to bardzo dawna historja...

— Rozumiem — wtrącił nadinspektor. — A zatem pani Tretheway jest z domu Aylward — czy przypadkiem nie z tych Aylward'ów, z Cardinham?

— To właśnie ta rodzina. — Tretheway ożenił się z nią i Kitty, to jest panna Tretheway, jest ich jedyną córką. Synów nie mieli wcale. Mniej więcej pięć lat temu stary sprzedał posiadłość pod Bodmin i kupił ten ogromny dom na skale, zwany Willą Mroków. Djabli wiedzą, dlaczego to zrobił, bo przecież tamta posiadłość była o wiele ładniejsza. Sam podobno twierdzi, że chciał być blisko morza... Ma pan wszystko!

— Tak — przyznał nadinspektor. — Mam wszystko. Ale ten Charlie Aylward? Skąd on się zjawił na horyzoncie?

— Ach, Charlie jest synem starszego brata pani Tretheway, o ile się nie mylę. Rodzice mu umarli, gdy był jeszcze dzieckiem, więc ciotka zajęła się jego wychowaniem. Charlie i stary Tretheway nigdy nie byli ze sobą dobrze, szczególnie ostatnio, od czasu, jak przyjechali tu, do Polreath.

(D. c. n.)

O CZEM SIĘ NIE MÓWI...

Obok zagadnień tak niesłychanie ważnych, jakimi w dobie naszego kryzysu są sprawy gospodarcze i finansowe, o których w ostatnich czasach mówi się coraz częściej. A więc dowiedzieliśmy się nareszcie i to z ust miarodajnych czynników o konieczności współdziałania społeczeństwa i rządu i o wzajemnem zaufaniu. Była także mowa, że „powinniśmy stanąć w szeregu narodów, walczących zdecydowanie o wszystkie rzetelne wartości moralne i kulturalne".

Opinja publiczna oczekuje pewnego odprężenia w naszych stosunkach politycznych i coraz głośniej się mówi o amnestji całkowitej i t. d.

Na jednym jednak odcinku zapanowała zupełna cisza — nic nie słychać o nowej ustawie małżeńskiej. Prasa o tem milczy, nie znaczy to jednak wcale, żeby nie było przygotowań do wydania nowej ustawy małżeńskiej. Raz poraz szeptem powtarzane są wiadomości, że prace posuwają się naprzód i, że lada miesiąc sprawa stanie się aktualna, tym razem podobno jednak drogą uchwały sejmowej.

Trudno dociec jak jest w istocie, bo sprawa ustawy małżeńskiej, niewiadomo z jakich powodów, w naszych pracach ustawodawczych zawsze okryta jest wielką tajemnicą.

Tak było od początku. W roku 1929 trzeba było czekać na akademję z okazji jubileuszu Komisji Kodyfikacyjnej, żeby cośkolwiek się dowiedzieć, jak będzie wyglądał, przygotowany przez komisję, projekt prawa małżeńskiego. A tymczasem projekt prawa małżeńskiego przez Komisję Kodyfikacyjną był uchwalony jeszcze w maju 1929 roku — jednakże światło dzienne ujrzał dopiero w r. 1931, jako druk Komisji Kodyfikacyjnej. W latach 1931, 1932 i jeszcze na początku 1933 trwała zaciekła polemika na temat projektu i potem zapanowała grobowa cisza.

Opinja katolicka odetchnęła z ulgą, bo najwidoczniej nieszczęsny projekt Komisji został bezpowrotnie pogrzebany. Tak się musiało stać, kiedy Episkopat Polski nazwał ten projekt „posiewem bolszewizmu u nas w rodzinach".

Pod koniec października 1933 roku ukazały się wzmianki w prasie, że Komisja Kodyfikacyjna pracuje nad nowym projektem i to nie pod kierunkiem prof. Lutosławskiego, lecz prezesa Podhoreckiego. Jak ma ten nowy projekt wyglądać, nie dowiedzieliśmy się dotąd. Zapanowały znowu cisza i tajemnica.

Dopiero w styczniu r.b. przy debacie budżetowej w Senacie sprawa ustawy małżeńskiej była poruszona. Poruszył ją sen. Evert, a min. sprawiedliwości p. Cz. Michałowski przyznał rację, że w dziedzinie prawodawstwa małżeńskiego panuje u nas tak straszliwy chaos, że można go porównywać z prawem małżeńskiem... hotentotów! Dowiedzieliśmy się z dalszych słów p. ministra, że „sprawa idzie powoli. Projekt opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną jest gotów od dwóch, trzech lat. Komisja kodyfikacyjna chciałaby ten projekt w całości przedstawić rządowi. Opracowane jest prawo osobowe, kończy się opracowywanie prawa majątkowego. Kiedy będzie całokształt wystąpię w swoim czasie z projektem ustawy. Oczywiście musi być uzgodniony z całym szeregiem czynników".

A więc pomimo oporu Komisji Kodyfikacyjnej opinja z zadowoleniem przyjęła do wiadomości, że w każdym razie projekt „musi być uzgodniony z całym szeregiem czynników". Naturalnie, że w tym szeregu na pierwszem miejscu winien być Kościół katolicki.

Upłynęło tyle czasu i znowu cisza grobowa zaległa nad projektem prawa małżeńskiego. O „uzgodnieniu" nic nie słychać, a są pewne znaki „na niebie", że chce się znowu zaskoczyć opinję publiczną.

Musimy się przeto domagać jasności i szczerości w dziedzinie ustawodawstwa małżeńskiego. Chodzi „u bowiem o rzecz tak ważną i świętą, jakim jest Sakrament Małżeński i niedość, bo o rzecz tak doniosłą, jaką jest zdrowa rodzina w stosunku do całego państwa.

Godzi się tu przypomnieć słowa Episkopatu Polskiego, zawarte w orędziu z dnia 10 listopada 1931 r.:

„Czy dlatego, że w stosunku do miljonów katolików jest u nas garstka ludzi, dla których niema nic świętego, którzy z wiary żarty stroją, gotowi coraz inne kobiety swemi żonami nazywać, czy dlatego, pytamy, olbrzymia większość wiernych ma iść w niewolę tej garstki?!"

Katolicy w niewolę tej garstki nie pójdą!



ŻOŁNIERZE WŁOSCY BUDUJĄ DROGI W ABISYNJI

Oddział włoski przy pracy pionierskiej.

Ś.P. PIOTR CHOYNOWSKI

W poniedziałek 25.11 o godz. 5-ej popołudniu zmarł na gruźlicę w sanatorjum otwockiem pisarz, członek polskiej akademji literatury, Piotr Choj nowski. Zwłoki zostaną przetransportowane do Warszawy. Dzień pogrzebu zostanie ustalony dopiero we wtorek.

Piotr Chojnowski, syn adwokata Piotra i Eugenji z Jastrzębiec-Kozłowskiej, urodził się w Warszawie. Uczęszczał do szkół realnych w Uralsku, potem w Samarze, a od r. 1896 w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej wstępuje na wydział chemji Politechniki warszawskiej, przyczem jako student bierze udział w akcji strajkowej. Przenosi się następnie na politechnikę lwowską. Rzuca studja politechniczne i w r. 1908 przenosi się na wydział historyczno-filozoficzny uniwersytetu w Zurychu. Studja te kontynuuje następnie w latach 1910 — 12 na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

W roku 1910 odznaczony zostaje na konkursie literackim „Tygodnika Ilustrowanego" za nowelę „Barowska". W r. 1913 wystawia w teatrze krakowskim „Ruchome piaski". Od r. 1914 walczy w Legjonach. Wskutek nadwątlonego zdrowia udaje się na kurację do Zakopanego, następnie zaś jedzie do Wiednia.

W r. 1916 osiada na stałe w Warszawie. W latach 1920—22 redaguje „Tygodnik Ilustrowany". W r. 1930 otrzymuje nagrodę Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy w Warszawie. Od listopada 1933 r. jest członkiem polskiej Akademji Literatury.

Wydał: „Zdarzenie" (nowela, 1912, wydanie zmienione p. t. „Kij w mrowisku" — 1923), „Historja naiwna" (nowele — 1913), „Ruchome piaski" (dramat — 1913), „Pokusa" (nowela — 1918), „Kuźnia" (powieść z lat 1861-63 — 1919), „Dom w śródmieściu" (powieść współczesna — 1923), „Młodość, miłość, awantura" (powieść współczesna — 1926), „O pięciu panach Sulczyckich" (nowele — 1928), „Rzeczy drobne i zabawne" (nowele — 1930), „W młodych oczach" (powieść — 1932)

Szereg prac ś. p. Piotra Choynowskiego przełożono na języki obce.

Policja w uniwersytecie POZNAŃSKIM

Z Poznania donoszą:

Po kilkudniowych wystąpieniach antyżydowskich na uniwersytecie poznańskim, rektor zwrócił się do policji o pomoc w uspokojeniu atmosfery w salach wykładowych i holach uniwersytetu. We wtorek od samego rana u wejścia do gmachu uniwersytetu zajął miejsce posterunek policyjny, który wraz z woźnym legitymował studentów, wchodzących do wnętrza. Tak samo i na korytarzach ustawione są posterunki.

Dzień wtorkowy minął na uczelniach poznańskich spokojnie, jedynie w holu kolegjum minus odbyło się zebranie młodzieży wszechpolskiej, które miało zresztą przebieg spokojny.

W poniedziałek młodzież zaatakowała dom przy ul. Bukowskiej 39, o którym krążą pogłoski, że jest on siedzibą poznańskich komunistów żydowskich. W czasie napadu kilku żydów, znajdujących się wewnątrz domu, zostało poturbowanych.

Z DNIA

A CO DALEJ?

„Czas" zajmuje się w artykule wstępnym zagadnieniem grupy rządzącej. Ciekawe wywody kończy w sposób następujący:

„Charakterystycznemi cechami grupy rządzącej w Polsce nie jest, jak to ma miejsce w dzisiejszych Niemczech lub Włoszech, pewien określony program polityczny, lecz cechy charakteru ludzi, którzy do tej grupy należą, cechy, które wyrobiły wspólne walki i przeżycia, oraz pewne wspólne im wszystkim metody postępowania.

Z powyższego charakteru grupy rządzącej w Polsce wypływają niezmiernie ważne konsekwencje, nad któremi już dziś warto się zastanowić. Naszą grupę rządzącą stworzyła walka o niepodległość, a więc wydarzenie, które się już nie powtórzy. Tem samem nie zajdą więcej okoliczności, któreby mogły wytworzyć typ ludzi, który dziś grupę rządzącą tworzy. Tem samem więc grupa ta nie ma i nie może mieć następców. Można sobie bowiem wychować następców politycznych, niesposób jest wytworzyć nowy zastęp ludzi, którzyby posiadali te same cechy charakteru, co ludzie dziś rządzący, bo cechy te są wynikiem wydarzeń, które się nie powtórzą.

Grupa dziś w Polsce rządząca będzie więc istniała conajwyżej tak długo, jak długo żyć będą ludzie, którzy w jej skład wchodzą. Potem grupa rządząca będzie musiała się formować już na innych zasadach i w inny sposób.

Problem ten stoi dotychczas otworem. Wprowadzenie nowego ustroju zmieniło bowiem mechanizm powoływania najwyższych organów państwowych, zmieniło wzajemny ich stosunek, zmieniło stosunek obywatela do państwa. Nie rozwiązało, bo rozwiązać nie mogło problemu grupy rządzącej. Problem ten rozwiązać będzie musiało życie, ujęte w ramy nowego ustroju. Od tego, w jaki sposób je rozwiąże, dobry czy zły, zależeć będzie między innemi wartość i trwałość tych ram, wartość i trwałość nowego ustroju".

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

191 miljonów deficytu budżetowego

w pierwszych siedmiu miesiącach roku budżetowego

Dochody państwowe w okresie pierwszych 7 miesięcy roku budżetowego 1935-36, t. j. od 1 kwietnia 1935 r. do 31 października r.b. wynosiły ogółem 1.086.229 tys. zł. wobec 1.211.927 tys. zł. w odpowiednim okresie roku budżetowego 1934-35, a wydatki 1.277.381 tys. wobec 1.211.927 tys. zł.

Widzimy z powyższego, że deficyt budżetowy wynosił w 7 miesiącach roku budż. 1935-36 — 191.152 tys. zł., podczas gdy w analogicznym okresie r. 1934-35 budżet dzięki wpływom z Pożyczki Narodowej był zrównoważony. Jeśli jednak nawet nie zaliczać do dochodów, wpływów z Pożyczki Narodowej, to deficyt za 7 miesięcy r. budż. 1934-35 był o 32.8 milj. zł. mniejszy od deficytu w analogicznym okresie bieżącego roku budżetowego.

Poszczególne główniejsze pozycje dochodów i wydatków państwowych w 7 miesiącach roku budżetowego 1935-36 przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (w nawiasach cyfry z odpowiedniego okresu roku budż. 1934-35): dochody: administracja 681.334 (818.542), w tem dochody z podatków i opłat 556.636 (541.047) zarachowania Pożyczki Narodowej o (158.304), inne dochody administracyjne 124.698 (119.191), wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw 33.812 (18.646), z monopoli 364.083 (370.955), w tem z monopolu solnego 27.601 (30.400), tytuniowego 188.231 (201.003), spirytusowego 121.646 (111.930), zapałczanego 12.936 (13.022), z loterji państwowej 13.669 (12.600); wpłaty do skarbu państwa z funduszów 5.000 (3.784); wydatki: administracja — 1.271.836 (1.193.336), w tem władze naczelne, t. j. Prezydent, Sejm i Senat, Prezydjum Rady Ministrów, Najwyższa Izba Kontroli Państwa 9.305 (10.417), Ministerstwo spraw zagranicznych 24.233 (23.555), wojskowych 443.050 (440.596), wewnętrznych — 116.753 (114.579), skarbu 65.039 (61.420) sprawiedliwości 50.700 (49.694), przemysłu i handlu 33.479 (24.346), komunikacji 10.387 (9.940), rolnictwa i reform rolnych 24.290 (16.343), wyznań religijnych i oświecenia publicznego 176.317 (175.514), opieki społecznej 32.189 (35.088), poczt i telegrafów 744 (711), emerytury 97.816 (89.142), renty inwalidzkie i pensje 60.705 (61.031), obsługa długów państwowych 126.829 (82.960), dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 4.995 (8.172), do funduszów 550 (10.419).

Zjazd sekretarzy B.B.

W poniedziałek odbył się w Warszawie zjazd sekretarzy wojewódzkich BB. Według pogłosek na zjeździe tym zakomunikowano im ze strony miarodajnej, że likwidacja BB musi być ukończona najdalej w styczniu i że jeżeli powstanie jakaś nowa organizacja obozu rządowego, to w każdym razie **nie będzie ona miała nic wspólnego z dotychczasowem BB.**

NA MARGINESIE

ZBIORKI

Późną jesienią praca społeczna szczególnie w dziedzinie pomocy biednym wzrasta na sile. Zbiórki na pomoc dla bezrobotnych, dożywianie dzieci, na chleb dla ubogich odbywają się niemal co niedzielę i na każdym rogu ulicy.

W długie wieczory jesienne powstają pozatem jeszcze inne ze szlachetnych skądinąd rodzące się intencyj pomysły nowych akcyj dobroczynnych. Pomysły te, choć w sprawach, które nie są w danej chwili najważniejsze, mogłyby być jednak z pożytkiem dla społeczeństwa realizowane, wytwarzają one jednak inflację pięknych celów społecznych. Społeczeństwo nie może wprost nadążyć za coraz to liczniejszemi poczynaniami filantropijnemi i domaga się ich koncentracji.

Wobec tego, że Fundusz Pracy zabrał się do organizowania akcji dobroczynnej na rzecz bezrobotnych, niechby też w tej organizacji pomyślano i o łączeniu wysiłków filantropijnych innych osób i związków.

Kiedy jak kiedy, ale w obecnej bardzo trudnej sytuacji nie można dopuścić, aby rozmaici spryciarze korzystali z pomocy kilku źródeł dobroczynnych kosztem istotnie pozostających w biedzie.

Przy rozbieżności szeregu akcyj filantropijnych społeczeństwo ogarnia zniechęcenie z wielką nieraz szkodą dla szlachetnych celów. Lepiej jest tedy raz a mocno zapukać do serc ludzi dobrej woli, niż pukać ciągle i tak po cichu, że się nie chcą otworzyć.

PROGRAM RADJOWY

W KONCERCIE „NASZE PIEŚNI“.

Znakomity polski śpiewak wystąpi przed polskiemi mikrofonami dnia 28 b.m. o godz. 21.35 w ramach audycji p.t. „Nasze pieśni“. Artysta odśpiewa przy akompanjamencie prof. Ursteina trzy pieśni Zarzyckiego, dwie pieśni Lipskiego, oraz dwie pieśni Noskowskiego.

KONCERT SOLISTÓW W RADJO.

Interesująco przedstawia się program koncertu solistów dnia 29 b.m. o godz. 17.20 mianowicie: śpiewaczki, Zofji Swengruberówny i pianisty Stanisława Nawrockiego. W czasie koncertu wykonane zostaną kompozycje fortepianowe Nawrockiego, pieśni Szopskiego, a przedewszystkiem staro-francuskie, bo z wieku XVIII berżerety, i pastorałki, typowe twory wczesnego rokoko.

PIEŚNI RYCERSTWA POLSKIEGO.

Niezwykłe pieśni usłyszą radjosłuchacze dnia 29 b.m. o godz. 18.45, a mianowicie pieśni staropolskie rycerstwa polskiego. W melodjach tych odżyją wizje dawnych bohaterskich walk, dzieje wypraw Sobieskiego i opowiadań o Chmielnickim. Niektóre z pieśni tych sięgają wieku XVII, inne czasów jeszcze dawniejszych. Opracował je mjr. Andrzejowski.

CZWARTEK 28 LISTOPADA 1935 R.

6.00 Pieśń poranna, pobudka do gimnastyki i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: Chór mieszany Stow. kolejarzy śląskich pod dyr. H. Niczego: Helena Hrabiówna — alt, Stanisław Kruzer — bas, Karol Szafranek — akompanjament. Słowo wstępne i objaśnienia prof. Leopolda Janickiego. 13.00 Piosenki włoskie i hiszpańskie (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Koncert popularny (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Melodje operowe i filmowe w wyk. Tadeusza Olszy — śpiew i Leona Pomersa — fortepian. 16.00 „O małem dziecku“ — opowiadanie dla dzieci starszych wygłosi Stary Doktor. 16.15 Koncert Tria salonowego. 16.45 „Cała Polska śpiewa“ — Koncert Chóru Rady Szkolnej m. st. Warszawy pod dyr. Tadeusza Mayznera. 17.00 „Jak wieś żywi miasto“: „Ryby“ — reportaż Zbigniewa Sosnowskiego. 17.15 Koncert sło-żony z utworów Ignacego Liliena w wyk. Anieli Szlemińskiej — śpiew, Józefa Kamińskiego — skrzypce i kompozytora — fort. 17.50 „Książka i wiedza“: O książce Goldsteina „Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich“ — odczyt — wygł. dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska. 18.00 Koncert zespołu Adama Furmańskiego. 18.30 „Znaczenie niedzieli“ — odczyt ks. dr. Bolesława Rosińskiego. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karlikowa poczta“ — w opracow. inż. Stanisława Nitecha. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Wieczór bajek“. Wykonawcy: Mała ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Benedykt Hertz w swoim repertuarze. 20.55 „Samoobrona przeciwgazowo-lotnicza“ — pogadanka. 21.00 Teatr Wyobraźni: Premjera słuchowiska „Czerwone naszywki“ Val Gielguda (przełożyła z angielskiego Wanda Peszkowa. 21.35 „Nasze pieśni“ — odśpiewa Janusz Popławski. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Feliksa Nowowiejskiego z udziałem Tadeusza Lifana — wiolonczela. 23.05 Skrzynka francuska.

Zagadnienie oddłużenia

drobnej własności rolnej

W sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie odbył się w ubiegły wtorek **zjazd przewodniczących powiatowych urzędów rozjemczych** i delegatów powiatowych wojewódzkiego biura finansowo - rolnego. W zjeździe wzięli udział wymienieni przedstawiciele z powiatów: **Miechowskiego, Częstochowskiego, Zawierciańskiego, Olkuskiego i Będzińskiego.**

Zjazd zagaił p. starosta Boxa, podkreślając znaczenie ustawodawstwa oddłużeniowego **dla uzdrowienia drobnego rolnictwa**, zwłaszcza w powiatach uprzemysłowionych, jakimi są powiaty Będziński i Zawierciański.

Następnie kierownik wojewódzkiego biura finansowo - rolnego p. Serwoński wygłosił referat pt. **„Zadanie powiatowych urzędów rozjemczych i ich delegatów w oddłużeniu drobnego rolnictwa w świetle nowego dekretu oddłużeniowego“.**

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której na liczne pytania udzielał wyjaśnień **wiceprezes Sądu okręgowego w Kielcach p. St. Brzozowski** i kierownik wojewódzkiego biura finansowo - rolnego p. Serwoński.

W dyskusji specjalnie podkreślano potrzebę **zorganizowania odpowiedniej akcji uświadamiającej** wśród drobnego rolnictwa, w zakresie konieczności uregulowania finansów swego stanu posiadania **w związku z nowym dekretem oddłużeniowym.**

Pozatem omawiano i wyjaśniano sprawę rujnującej **drobne rolnictwo lichwy**, oraz inne bolączki, dotkliwie dające się w znaki temu rolnictwu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

28 czwartek	Dziś Zdzisławy Jutro Saturnina Wschód słońca 7 m. 18. Zachód „ 15 m. 45.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Karjera“.
PALACE: „Miłostki“.
EDEN: „Ludzie w tunelu“.
MOMUS: „Piotruś“.

—xx—

× **NOWY ZASTĘPCA DOWÓDCY O.K.** W DOK. w Krakowie zaszła ostatnio zmiana na stanowisku zastępcy dowódcy O. K. Mianowicie dotychczasowy zastępca dowódcy okręgu korpusu, płk. Bolesławicz objął takie samo stanowisko w O. K. IV — Łódź, zaś na miejsce jego przyszedł do Krakowa płk. Witorzeniec.

× **POLITYKA A MORALNOŚĆ.** Pod tym tytułem red. Jerzy Braun wygłosi jutro o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń konwencji węglowej przy ul. 3 Maja odczyt p.t. „Polityka a moralność“. Niedawno wygłoszony w ratuszu odczyt red. J. Brauna o posłannictwie Polski wzbudził żywe zainteresowanie wśród miejscowej inteligencji. Sądzić należy, że i tym razem na odczycie stawi się licznie grono słuchaczy. Jutrzejszy odczyt organizowany jest przez Stowarzyszenie katolików z wyższem wykształceniem.

× **ZARZĄD ZW. PAŃ DOMU** przypomina o b. ciekawym odczycie p. t. „Kobieta w rodzinie dawniej a dziś“, który będzie wygłoszony w dniu dzisiejszym przez p. H. Willman-Grabowską prof. filozofji Uniw. Jagiellońskiego, w sali Stow. techników w Sosnowcu, o godz. 7.30. Po odczycie odbędzie się herbatka towarzyska, udział w której prosimy zgłaszać przy wejściu.

× **INTERESUJĄCA PRELEKCJA** Przypominamy, iż dziś, o godz. 19.30 w lektorjum czytelni miejskiej, przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie, p. dyr. W. Zillinger wygłosi ciekawą pogadankę na temat rozwoju szybownictwa w Polsce. Sądzić należy, że interesujący i aktualny temat zgromadzi licznych słuchaczy, a przedewszystkiem starszą młodzież szkolną, a to z uwagi na korzyść w zdobywaniu wiadomości, mogących nie jednemu się przydać. Wstęp bezpłatny.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 28 listopada o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski w Sosnowcu gra, na ogólne żądanie, po cenach najniższych od 25 gr. do zł. 1.50, przebojową komedję muzyczną p. t. „MUZYKA NA ULICY“.

Jutro, dnia 29 listopada o godz. 8 wiecz. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu wystąpi tylko jeden raz, po wielkich sukcesach, słynny w całej Europie CHÓR DANA, którego produkcje na estradzie cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem. W koncercie udział biorą: znany piosenkarz Mieczysław Fogg i świetny odtwórca piosenek charakterystycznych Adam Wysocki. W programie ostatnie przeboje warszawskie, między innemi: „Przyjdzie taki dzień“, „Tylko z tobą“, „Tango Łyczakowskie“ „Pociąg narty — bridge“ i inne.

—xx—

× **„POWSTANIE LISTOPADOWE I PRZYCZYNY JEGO UPADKU“.** W piątek, dnia 29 bm. jako w 105 rocznicę wybuchu powstania listopadowego w lokalu oddziału Związku strzeleckiego przy hucie „Milowice“ p. Stanisław Eski wygłosi odczyt na temat: „Powstanie listopadowe i przyczyny jego upadku“. Początek o godz. 19.

× **LIKWIDACJA URZĘDU ROZJEMCZEGO DLA SPRAW NAJMU.** Na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 listopada 1935 r. o zmianie ustawy o ochronie lokatorów — oznajmiamy, że Urząd Rozjemczy dla spraw najmu — z dniem wejścia w życie powołanego dekretu — zostaje zlikwidowany, wobec czego wszystkie nieukończone sprawy przez tenże Urząd przekazane zostaną sądowi grodzkiemu do dalszego załatwiania. Nowe zaś podania o obniżkę czynszów, czyli ustalenia czynszu podstawowego z roku 1914 — a to w myśl zmienionej ustawy o ochronie lokatorów od jednej do pięciu ubikacyj oraz od lokali przemysłowych 7-ej i 8-ej kategorji i sklepów 4-ej kategorji od dnia 1 grudnia br. należy wnosić we właściwej formie do Sądu grodzkiego. Przeciw orzeczeniom Sądu grodzkiego przysługuje prawo stronom zainteresowanym wniesienie w terminie 14-to dniowym odwołania (apelacji) do Sądu okręgowego.

Z UŚMIECHEM

W BRAZYLJI

W Brazylji, kraju uchodźców i kawy,
Powstańcy wojska rządowe tłuką
I tak daleko pono zaszły sprawy.
Że już czerwone całe Pernambuco.
Ponadto wieści głoszą pełne żalu
Że sytuacja jest zła też w Natalu.

Wykryto wielkie tajne składy broni,
Powstańcy z armji też mają korzyści,
Z tego więc widać jasno jak na dłoni,
że tu działają głównie komuniści.
Żadna pociecha, że czerwoną bandę
Zlikwidowano w jednem Rio Grande.

Ale nie trzeba o tem zapomnieć,
że w republikach strony południowej
Co rok lub co dwa bunt się jakiś wszczyna.
Pronunciamento według tamtej mowy.
Tym razem bunt też nie komunizm znaczy
Jak mi się zdaje, jest trochę inaczej.

Ko—Stek.

× **PRZECIW WYŁUDZANIU PIENIĘDZY OD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.** Kuratorja szkolne wydały ostrzeżenia w sprawie niedopuszczalnych propozycyj, z jakiemi spotykają się szkoły i instytucje oświatowe w związku z akcją zbiórki na rzecz komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego. Zdarzyły się wypadki, iż firmy handlowe, które sprzedają wizerunki, albumy itp., proponowały szkołom złożenie ofiar pieniężnych na rzecz komitetu, o ile uzyskają zezwolenia na sprzedaż swych wyrobów. Ponieważ propozycje takie uchybiają godności akcji, prowadzonej przez komitet, mają one być bezwzględnie odrzucane, a wszelkie uzależnienia darów na rzecz komitetu od tranzakcyj handlowych jest niedopuszczalne.

× **ECHA WYKRYCIA AFERY FAŁSZERSKIEJ W SOSNOWCU.** Przed paru tygodniami donieśliśmy, jak wiadomo, o wykryciu w Sosnowcu fabryki fałszywych banknotów francuskich, które wykonywali b. udatnie bracia Nowakowscy ze swymi kolegami. Śledztwo w tej sprawie prowadziły miejscowe władze śledcze przy udziale policji francuskiej. Udział w śledztwie, w charakterze tłumacza, brał również p. Raul Rolling z Sosnowca, którego ojciec zajmuje jedno z wyższych stanowisk w Sosnowieckiem Towarzystwie. Jak się obecnie dowiadujemy, p. R. Rolling został odznaczony, za położone zasługi w śledztwie, złotym medalem, wybitym z okazji stulecia Banku Francuskiego. Medal ten p. Rolling otrzymał za pośrednictwem ambasady francuskiej.

× **RUCHOMA WYSTAWA SZTUKI.** Dziś o godz. 18 w ratuszu sosnowieckim odbędzie się otwarcie ruchomej wystawy sztuki, będącej pod opieką Min. WR i OP. Na wystawie są dzieła sztuki malarskiej grup: „Komitetu paryskiego“, Szkoły warszawskiej“, i „Loży malarskiej“, grafiki: „Ryt“, meble i tkaniny „Ładu“. Otwarcia wystawy dokona prezydent miasta p. Kaczkowski.

× **ZARZĄD RODZINY REZERWISTÓW KOŁO DĘBOWA - GÓRA** zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków na tradycyjne andrzejki, które odbędą się w lokalu Związku Rezerwistów w dniu 30 bm. o godz. 18-ej. Po skończonych andrzejkach zostanie urządzona zabawa taneczna.

× **OBNIŻENIE OPŁAT POGRZEBOWYCH.** W związku z rozporządzeniem o obniżeniu wszelkich opłat, związanych z formalnościami pogrzebowemi, zwrócono uwagę lekarzom powiatowym, iż za wydanie świadectw i asystę przy ekshumacji zwłok, wolno im pobierać jedynie opłaty stemplowe. Skasowane zostają odrębne opłaty, ściągane dotąd za dojazd lekarzy na cmentarze itd.

× **IMPREZY SZKOLNE DLA UBOGICH UCZNIÓW.** Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie w sprawie imprez, urządzanych w szkołach powszechnych i średnich. Zezwolenia na imprezy szkolne udzielane będą przez kuratorja. Zwrócona została uwaga, aby były one dostępne dla wszystkich uczniów bez względu na stan zamożności, to też ceny biletów muszą być niskie.

Lista świadków na wyczerpaniu

Dalszy ciąg procesu Federów

Nieciekawy był wczorajszy, dziewiąty dzień, procesu o nadużycia w będzińskiej rafinerji spirytusu. Poza kilkoma charakterystycznemi zeznaniami, świadkowie **nic do sprawy nowego nie wnieśli.** Dużo mówiono na rozprawie o niezwykłych stosunkach, panujących w rafinerji Federów. Znalazł się mianowicie świadek, który zeznał, że w **okresie świąt osk. Dawid Feder** wydawał z rafinerji spirytus pracownikom rektyfikacji, drugi znów świadek, **Moszek Kamiński** oświadczył sądowi, że osk. Jonas Feder wręczył mu kiedyś **2 butelki spirytusu** dla żydów, modlących się w rocznicę zgonu jego ojca (Federa).

Ciekawe również wyjaśnienie złożył ślusarz rafinerji Federów **Antoni Gacek.** Pracując w rafinerji był on świadkiem jak niektórzy robotnicy, nie mogąc w drodze legalnej dostać troszkę spirytusu, wpadali nieraz na dowcipny pomysł zdobycia **tego drogiego trunku.** Zdarzały się wypadki, że maczali oni czapki w spirytusie, a **następnie wyżymali je, uzyskując w ten sposób kilka drogocennych kropli.**

Charakterystyczne dla sprawy zeznanie złożyli również dwaj synowie osk. **Abrama Federa: Mojżesz i Lejb.** Na polecenie swego ojca, który podejrzewał, że z rafinerji wywożony jest **nielegalnie spirytus,** pilnowali oni w nocy rafinerji, lecz nic nie wykryli.

W czasie badania św. Lejb Federa okazało się, że kiedy ojciec jego przebywał w więzieniu, pisał do niego listy, w których wspominał o **jakichś „sensacjach" i „ważnych sprawach",** dotyczących Federów.

Pozatem przesłuchany został właściciel składu wódek, który stwierdził, że osk. **Jonas Feder** brał niejednokrotnie u niego... spirytus, za który do dziś dnia mu nie zapłacił.

Po przesłuchaniu reszty świadków, których lista jest już na wyczerpaniu, sąd skolei przystąpi do najciekawszego momentu w procesie: **wysłuchania opinji biegłych,** która ze względu na olbrzymi materjał, potrwa przypuszczalnie kilka dni.

× **Z KOŁA ABSOLWENTEK.** W lokalu szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie Górniczej odbyło się roczne walne zebranie koła absolwentek, na którem wybrano następujący zarząd: prezes — p. Kasperkówna, wiceprezes — p. Zanderówna, sekretarka —p. Adamczykówna, skarbnik p. Goliszówna, czł. zarządu — p. Rozkoszówna. Komisja rewizyjna pp.: Milkówna, Abratańska i Piasecka.

Zarząd prosi koleżanki o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie, które odbędzie się dnia 29 bm.

Zupełne fiasko strajkowe

i kompromitacja p. Stańczyka

Akcja strajkowa, zainicjowana w Zagłębiu Dąbrowskiem przez CZG i ZZZ, na wezwanie międzyzwiązkowej komisji strajkowej na Śląsku, znajdującej się pod wpływami p. Stańczyka — nie udała się zupełnie. W dniu wczorajszym wszystkie kopalnie i huty pracowały normalnie. Niewielka część robotników strajkowała na kopalni Czeladź, oraz 36 robotników na kopalni „Helena".

Wśród związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego organizujących strajk, panuje duże rozgoryczenie na p. Stańczyka, o którym się mówi, iż „wrobił" robotników zagłębiowskich w niepotrzebną demonstrację.

Robotnicy zagłębiowscy jeszcze inaczej spoglądaliby na „robotę" p. Stańczyka, gdyby wiedzieli, jakie to plany tworzą się na Śląsku w stosunku do Zagłębia Dąbrowskiego, a grożące naszemu przemysłowi górniczemu fatalnemi następstwami.

W każdym razie faktem jest, iż akcja p. Stańczyka w Zagłębiu, a nawet i na Śląsku zakończyła się fiaskiem i kompromitacją tego, pożal się Boże, „opiekuna" robotników. I nic nie pomogą kłamliwe i z tupetem zamieszczone wiadomości w „Robotniku" warszawskim o „pełnym sukcesie" strajkowym, o „powszechnym" strajku, skoro robotnicy tu na miejscu najlepiej wiedzą, jak było, a p. Stańczyk... skończył się na terenie Zagłębia, zyskując wiele niemiłych dla niego określeń.

Fundusz Pracy w Grodźcu

przystępuje do akcji pomocy bezrobotnym

Wybrany w dniu 18 bm. gminny komitet Funduszu Pracy w Grodźcu w osobach: wójta **Br. Imiołczyka** jako przewodniczącego oraz pp. **Wolskiego Władysława, Czarneckiego Aleksandra, Lipczyka Piotra, Przewłockiego Tadeusza, Gołąba Józefa, Dobrowolskiego Tadeusza, Zaciery i Jankowskiego, delegatów.** W Grodz. T-wie. **Lisa i Machajskiego,** delegatów w Zakl. Solvay. **Moraka Stanisława, Stalmacha Piotra, inż. Alfreda Skowronka, Kocyby Antoniego i Stefana Czajera** jako członków, odbył pod przewodnictwem **wójta Br. Imiołczyka** pierwsze plenarne zebranie. Na zebraniu tem zastanawiano się nad sposobami uzyskania środków, zmierzających do odżywiania bezrobotnych i biednych.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji podkomitet jednogłośnie uchwalił zorganizować zbiórki ofiar na rzecz głodnej braci bezrobotnej.

Podkomitet dążyć będzie wszelkiemi środkami do tego, by te choćby w najskromniejszych rozmiarach ofiary **na czas groźnej zimy były możliwie stałe.**

W końcu zebrania podkomitet ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący wójt **Br. Imiołczyk,** wice-przewodniczący **Przewłocki Tadeusz,** sekretarz **Czajer Stefan,** członkowie: **Machajski Antoni, Lis Szczepan, Latkowski Józef i Basiak Stanisław.**

P. M. Reiner za utratę nogi

otrzymał rentę dożywotnią

Jak wiadomo, na kolejach naszych jest sporo różnych urządzeń, ułatwiających ludziom **przenoszenie się na tamten świat,** lub też powodujących kalectwa i utratę zdrowia.

W Zagłębiu np. głośne są **przejazdy śmierci,** tj. przejazdy kolejowe bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, skutkiem czego wypadki, mniej lub więcej tragiczne, są na tych przejazdach zjawiskiem bardzo częstem.

Natomiast dworzec kolejowy w Katowicach posiada dla odmiany peron śmierci. Jest to t. zw. **4 peron, na którym padają ofiarą podróżni, przyjeżdżający od strony Sosnowca.**

W swoim czasie uległ na tym peronie ciężkiemu wypadkowi, w następstwie którego **stracił nogę, znany w Zagłębiu kupiec p. Maurycy Reiner.**

Poszkodowany wystąpił na drogę sądową i sprawa ta była **wczoraj rozpatrywana przez Sąd okręgowy w Katowicach,** który prócz większego odszkodowania, przyznał p. Reinerowi **rentę dożywotnią.**

W imieniu p. Reinera występował adwokat Juljusz Braun z Sosnowca.

Taksówka wjechała na słup

Trzy osoby lekko ranne

W ub. **wtorek** wydarzyła się na szosie prowadzącej przez las, w Wojkowicach Kościelnych katastrofa samochodowa, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności **nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw.**

Przejeżdżająca szosą taksówka, prowadzona przez szofera Piotra Królikowskiego z Będzina, **najechała na słup telegraficzny.** W taksówce znajdowało się sześciu pasażerów.

Wskutek zderzenia auto zostało poważnie uszkodzone. Spośród jadących taksówką pasażerów **trzech odniosło obrażenia,** dwaj z nich, a mianowicie Marjan Lorek i Jan Grząba z Czeladzi doznali lżejszych obrażeń, natomiast **Józef Pokorny,** rzeźnik z Wysłowa, doznał poważnych okaleczeń twarzy i złamania nosa. Pokornego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Lorek i Grząba, po udzieleniu im pomocy udali się do domu.

Trzej pozostali pasażerowie oraz szofer wyszli z katastrofy bez szwanku.

Jak wykazało dochodzenie policyjne, **całe towarzystwo jadące taksówką,** wraz z szoferem było mocno **podchmielone.**

× ZARZĄD SEKCJI MIERNICZEJ Związku Techników R. P., Oddział Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia swych członków, że zebranie miesięczne Sekcji odbędzie się w dniu 1. 12. br. o godz. 11-ej rano w lokalu Związku, Dąbrowa Górnicza, ul. 3-go Maja l. 4. Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie zainteresowanych.

× KOŁO B. WYCH. GIMN. IM. E. PLATER uprzejmie przypomina, iż w podziemiach Savoy'u w dn. 30 listopada b.r. od godz. 18 urządza przemiłą zabawę p. n. „Tańcujące Andrzejki". Wszyscy, którzy z różnych przyczyn jeszcze nie otrzymali zaproszenia proszeni są o zgłaszanie się do p. Minkowskiej, ul. Sienkiewicza 8, w godz. od 17—18. 8609

Dowody szacunku i uznania

DLA PROF. PIWOWARA

W uzupełnieniu sprawozdania z 3 walnego Zjazdu absolwentów państwowej szkoły górniczo - hutniczej, odbytego w dn. 17 bm. w Dąbrowie, komitet organizacyjny Zjazdu zaznacza, że Zjazd zamanifestował szczerze i gorąco swą żywą sympatję i uznanie dla prof. dr. A. Piwowara, który czterdziestoletnią pracą niepodległościową, obywatelską i społeczną dał się dobrze poznać miejscowemu społeczeństwu.

Manifestacja ku czci dra A. Piwowara dosięgła punktu kulminacyjnego, gdy absolwent p. Z. Łach podkreślił zasługi dra A. Piwowara, jego ojcowski stosunek do wychowanków szkoły, jego umiłowanie w pracy na polu geologji i w organizowaniu najbogatszego pod względem skarbów mineralnych krajowych w Polsce muzeum geologicznego szkoły. Wtedy wszyscy uczestnicy Zjazdu powstawszy, urządzili prof. dr. A. Piwowarowi burzliwą owację, zakończoną trzykrotnym gromkim okrzykiem — Niech żyje!

Podobna żywiołowa manifestacja szczerych i gorących uczuć dla prof. dr. A. Piwowara przejawiła się spontanicznie wtedy, gdy w części bankietowej, w której również przewodniczył, wzniósł gorący okrzyk na cześć Tej, która nas zawsze i wszędzie jednoczy i na której pożytek i chwałę pracować stale pragniemy — na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Naszej.

—xx—

× **ZABAWA DLA DZIECI.** Stow. pań Wincentek na Pogoni urządza w niedzielę, dnia 1 grudnia 1935 roku w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu wielką zabawę dla dzieci z bardzo urozmaiconym programem. Między innemi św. Mikołaj obdarzy wszystkich małych gości słodkiemi podarunkami. W „koszu szczęścia" zabawki artystyczne wyrobu pp. Wincentek. Korowody i zabawy dzieci przy muzyce pod kierunkiem fachowych freblanek. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Sala dobrze ogrzana. Bilety w cenie 99 groszy od osoby do nabycia u członkiń Stow. i u p. Czechowskiego, ulica 3 Maja, a w dzień przedstawienia przy wejściu. Początek o godzinie 15. Całkowity dochód przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

× **ZABAWA TANECZNA UNJI.** W związku z zakończeniem sezonu jesiennego STS „Unja" urządza w sobotę, dn. 30 bm. w sali kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, ul. Kilińskiego zabawę taneczną dla członków czynnych, wspierających oraz wprowadzonych gości. Zabawa rozpocznie się o godz. 9 wiecz.

× **Z ŻYCIA STRAŻY POŻ. W BĘDZINIE.** Wobec rezygnacji prezesa i kilku członków zarządu, w niedzielę, dn. 1 grudnia r.b. w sali posiedzeń Rady miejskiej w Będzinie, przy ul. Kołłątaja 44, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków miejscowej ochotniczej straży pożarnej, celem wyboru prezesa, dokooptowania składu zarządu i komisji rewizyjnej. Zebranie, ważne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się o godz. 10 rano.

× **ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ OMPU.** W dniu 28 listopada 1935 roku, o godzinie 18 odbędzie się reorganizacyjne zebranie Koła przyjaciół OMP-u ogniska imienia marszałka Piłsudskiego, zebranie odbędzie się w lokalu OMP-u przy ul. Kolejowej nr. 6 w Strzemieszycach.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Nożownik

Krwawo zakończyła się bójka w restauracji „Cristal" w Sosnowcu. Niejaki **Aleksander Chmielewski** z Sosnowca tak mocno porżnął nożem **Ludwika Zynka,** że rannego, z okropnie zeszpeconą twarzą odwieziono do szpitala, gdzie przeleżał kilka tygodni.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał nożowca na **6 miesięcy więzienia.**

Bójka

W czasie doprowadzania do komisarjatu policji **Bolesława Gołdy** z Sosnowca, doszło między nim a policjantem do krwawej awantury, w czasie której Gołda z siekierą, a jego znajoma, Zofja Krupówna - garnkiem rzucili się na policjanta, dotkliwie go bijąc.

Epilog tego zajścia rozegrał się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał: **Gołdę na 7 miesięcy, Krupównę zaś na 6 miesięcy więzienia.**

OFIARY

W dniu Imienin naszego Kierownika Ruchu p. Piotra Fusiarskiego urzędnicy biurowi i techniczni Kopalni „Victoria" w Gołonogu składają na Komitet Dożywiania Biednych Dzieci w Niwce zł. 15, na Komitet Dożywiania Biednych Dzieci w Gołonogu zł. 15, razem zł. 30.

Na szpital dziecięcy składa zł. 2 Wiesia Kurkówna z Grodźca z okazji wizyty u lekarza w Sosnowcu.

——xx——

× **WYWIADÓWKA.** Dyrekcja państwowej szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie Górniczej podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 1 grudnia b.r. w III pawilonie PSGH odbędzie się walne zgromadzenie koła rodzicielskiego oraz wywiadówka w sprawie postępów uczniów. **Początek walnego zgromadzenia o godz. 10 przed południem.**

× **KRWAWA BÓJKA,** o której donieśliśmy wczoraj, wynikła podczas zabawy strażackiej w **Strzyżowicach,** a nie w Strzemieszycach, jak to mylnie wczoraj wydrukowano.

KRONIKA OLKUSZA

Bezrobotni Olkusza
DOMAGAJĄ SIĘ CHLEBA

Onegdaj poczekalnie starostwa olkuskiego obległy tłumy bezrobotnych mężczyzn i kobiet, domagając się pracy i chleba. P. starosta przyjął delegację bezrobotnych, wyjaśniając trudną sytuację Rządu i brak dostatecznych funduszów na zatrudnienie w porze zimowej. Pomimo perswazji tłumy bezrobotnych wyrażały niezadowolenie do tego stopnia, że musiano usunąć je z gmachu starostwa przy pomocy policji.

——xx——

Dwa tysiące dzieci
BEZROBOTNYCH MUSI BYĆ DOŻYWIANYCH

Według spisu, liczba dzieci bezrobotnych, pozostających w skrajnej nędzy sięga na terenie pow. Olkuskiego dwóch tysięcy.

Na apel przewodniczącego pow. komitetu Funduszu Pracy, p. starosty Gliszczyńskiego, nie wszystkie zakłady przemysłowe zadeklarowały swą pomoc, wobec czego los dziatwy na okres zimowy jest niemal tragiczny.

Koszt dożywiania dziatwy na terenie powiatu do końca kwietnia roku przyszł. wynosi zgóra 25 tys. zł.

Uroczyste wręczenie medalu
SZEWCOM WOLBROMSKIM

W ubiegłą niedzielę o godz. 18 w przepełnionych salach świetlicy im. Marsz. Piłsudskiego przy Stow. rzemieślników chrześcijańskich w Wolbromiu, odbyło się uroczyste wręczenie szewcom wolbromskim medalu złotego, za chlubne wyniki pracy.

W imieniu Związku Izb rzemieślniczych Rzeczypospolitej burmistrz Wolbromia p. Ludwik Kallista wręczył medal złoty w obecności 300 członków cechowych, zarządowi cechu, na ręce starszego gromady p. Wincentego Strzałki. Medal otrzymali szewcy wolbromscy za pokaz swoich wyrobów na Międz. Targach Poznańskich

Za pełną poświęcenia pracę należy się uznanie wszystkim rzemieślnikom, którzy biorą udział w pracy spółdzielczej m. Wolbromia z p. Ludwikiem Kallistą i energicznym p. Krasnodębskim z Wolbromia na czele.

——xx——

×**KOŚCIÓŁ W KORZKWI JAKO ZABYTEK.** Oddział sztuki Urzędu woj.. w Kielcach uznał jako zabytek podlegający ochronie prawa, kościół paraf. pod wezw. „Św. Jana Chrzciciela" w Korzkwi gm. Minoga (okolice Ojcowa). Kościół posiada wartość artystyczną i historyczną, jako budowla murowana z w. XVII. Ochronie prawa podlegają również stare drzewa, rosnące obok kościoła.

× **ZJAZD ZW. PRACY OBYW. KOBIET** W Olkuszu odbył się powiatowy zjazd Związku pracy obyw. kobiet pod przewodnictwem p. Kurzejowej z Olkusza. Sprawozdania z działalności poszczególnych oddziałów składały delegatki. Referaty wygłosiły panie Szmydowa i Tarchalska. Zjazd zakończono wspólną herbatką. W zjeździe wzięło udział 35 delegatek z powiatu.

×**ANDRZEJKI „HEJNAŁU"** Sekcja Tow. śpiew. „Hejnał" w Olkuszu tradycyjnym zwyczajem urządza w dn. 30 bm. w salach Resursy obywatelskiej „Andrzejki" z laniem wosku, wróżbami i t.p. niespodziankami. Wielką atrakcją dla pań będzie zapowiedziany konkurs na najpiękniejszy kotyljon.

× **NA DOŻYWIANIE DZIATWY.** Pracownicy umysłowi firmy „Polmet" (dawn. „Almik") w Olkuszu postanowili opodatkować się ogólnie na rzecz dożywiania dziatwy bezrobotnych (akcja Fund. Pracy) po zł. 30 miesięcznie na okres zimowy.

×**ZNÓW WIWATOWICZ.** Na weselu we wsi Stoki, gm. Minoga w dn. 25 bm. Zygmunt Kluzek z Nowej Wsi, strzelając na wiwat z karabinu uciętego, ranił w okolicę pachwiny mieszkańca Stoków, 16-letniego Józefa Niewiarę.

× **WOLBROM NA FALACH ETERU.** Radjostacja katowicka w poniedziałkowej audycji zwróciła uwagę związków rzemieślniczych, że w czwartek b. tygodnia poświęci kilka słów rzemiosłu wolbromskiemu w „skrzynce Kalikowej" o godz. 19. Warto posłuchać!

× **ZEBRANIE OBYWATELSKIE W WOLBROMIU.** W dn. 24 bm., t.j. w niedzielę o godz. 14. w salach świetlicowych w Wolbromiu odbyło się zebranie obywatelskie, zorganizowane przez dyrektora Stow. rzemieślników chrześcijańskich, p. Kallistę, burmistrza m. Wolbromia. Na zebranie zaproszeni zostali pp. b. wicemarszałek Sejmu Ostachowski i Machnicki, dyrektorzy Komunalnej Kasy Oszczędnościowej w Olkuszu, którzy wygłosili szereg referatów i poruszyli aktualne sprawy kredytów rzemieślniczych.

CO SŁYCHAĆ W NIWCE?

DZIWNE ZAKOŃCZENIE ROBÓT DROGOWYCH.—JESIENNY KARNAWAŁ. — ŁOBUZERJA. — POPĘKANY KOPIEC KOŚCIUSZKI. — Z LUTNI. — OBCHÓD ŚWIĘTA GÓRNICZEGO

Roboty przy ułożeniu bruku klinkrowego w Niwce na odcinku szosy od kościoła parafjalnego do połowy ulicy 1 Maja zostały nagle przerwane, pomimo, że **pogoda sprzyjała oraz kamieni i cegły nie zabrakło.** Powierzchnia szosy na tym odcinku została podniesioną o przeszło pół metra, boki zaś przeznaczone dla pieszych, pozostawiono niskie, tak, że nie obznajmieni ze stanem ulicy, podczas ciemnych wieczorów wywracają kozły przy zbaczaniu z ulicy na brzeg drogi. **Na domiar złego ta boczna droga zamieniła się w gęste bajoro błota.** Dalsza część ulicy na długości kilkudziesięciu metrów nie została wcale naprawioną i dopiero za tym odcinkiem w stronę Dańdówki usypaną została kamieniem wapiennym i uwalcowaną. Mamy więc teraz w Niwce, dla rozmaitości, kawałek bruku klinkrowego 3 gatunku, kawałek drogi bezpańswowej, którego nie tknięto i w dalszym ciągu szosę z wapniaka, pokrytego milutkiem, lepkiem błotkiem. Możemy zatem z radością zanucić piosenkę na melodję **„Mein Liebchen, was willst du noch mehr?"**

Wre u nas w całem znaczeniu tego słowa karnawał jesienny. Po całym szeregu zabaw tanecznych, które wszystkie cieszyły się liczną frekwencją, oprócz zabawy na LOPP (tak!) — **projektowane są dalsze zabawy,** a nawet już czynione są przygotowania do zabaw w nadchodzącym karnawale. Niestety, stanowczo zamało będzie w tym karnawale sobót nadających się do zabaw, bo tylko siedm, a organizacji pragnących się pokręcić jest u nas coś około dwudziestu z czubem.

Łobuzerja zajmująca się zdzieraniem afiszów rozklejanych na parkanach i murach. **grasuje w dalszym ciągu i szkoda wprost wydatków ponoszonych na druk afiszów,** gdyż bywają one zdzierane natychmiast po naklejeniu.

Pięknemu Kopcowi Kościuszki w Niwce **grozi ruina.** Niezależnie bowiem od popękania tablicy pamiątkowej kamiennej, na której wyryte są nazwiska poległych w wojnie światowej synów Niwki w liczbie dwudziestu kilku — cały blok kamieni spojony cementem **popękał od góry do dołu w kilku miejscach** i potworzyły się w nim szczeliny, grożące dalszem pęknięciem i rozszerzeniem. Przyczyną tego są podobno wstrząsy, powodowane robotami podziemnemi górniczemi. Fakt godny dokładnego zbadania.

W nadchodzącą niedzielę dnia 1 grudnia nasze Towarzystwo muzyczno-dramatyczne odegra sztukę w 3 aktach ze śpiewami pod tytułem **„Zemsta cygana"** i operetkę Offenbacha **„Bęben".** Zainteresowanie duże i spodziewać się należy powodzenia.

Obchód dnia świętej Barbary patronki górników obchodzony będzie w dniu 4 grudnia nadzwyczaj uroczyście, bo **połączony będzie z poświęceniem sztandaru górniczego, ufundowanego przez kierownictwo i załogę kopalni Niwka.** Program tych uroczystości będzie następujący: Rano o godzinie 7.45 zbiórka w sali zbornej na kopalni, o godz. 8.00 przemówienie górnicze i wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru, o godz. 8.45 wymarsz ze sali zbornej na szyb i zjazd do kaplicy w podziemiach kopalni, o godz. 9.00 Msza święta i poświęcenie sztandaru, o godz. 9.45 wyjazd z podziemi kopalni i uformowanie pochodu, o godz. 10.30 wymarsz z kopalni do miejscowego kościoła na doroczne nabożeństwo górnicze. Po nabożeństwie odprowadzenie sztandaru na kopalnię i wspólne przyjęcie w sali Lutni.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rynek węglowy w październiku

W październiku r.b. dało się zauważyć na rynku węglowym duże ożywienie, co tłumaczy się sezonem zimowym. Wydobycie węgla kamiennego w Polsce wynosiło przy 27 dniach roboczych 2.783.465 ton, czyli wzrosło w stosunku do miesiąca poprzedniego (25 dni roboczych) o 273.559 t., a więc o 10.89 proc. Produkcja średnio na dzień roboczy wynosiła 103.091 ton, czyli wzrosła w stosunku do września r.b. o 2.695 t., a więc o 2.68 proc.

Ogólny zbyt węgla w październiku r. b. wyrażał się cyfrą 2.612.326 t., z czego na zbyt wewnętrzny przypada 1.733.833 t., a na eksport 878.493 t. Pozatem dla celów własnych kopalń i na deputaty urzędnicze i robotnicze zużyto 234.172 t.

Zbyt węgla w stosunku do września r.b. zwiększył się na rynku wewnętrznym o 171.237 t., czyli o 10,9 proc., przyczem przemysł zakupił w październiku r.b. 850.094 t., czyli o 6.4 proc. więcej, niż w miesiącu poprzednim, koleje żelazne nabyły 327.002 t. (+ 21.7 proc.), a inni odbiorcy 556.737 t. (+ 12.4 proc.).

Eksport węgla w październiku r.b. zwiększył się w stosunku do poprzedniego miesiąca o 88.436 t., czyli o 11.2 proc. Wywóz na poszczególne rynki kształtował się następująco w tonach (w nawiasach zmiany w stosunku do września w procentach): rynki licencyjne (Austrja. Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy) 151.935 (+ 3.2 proc.), rynki skandynawskie 351.514 (+ 20,8 proc.), rynki bałtyckie 47.730 (+ 76.6 proc.), zachodnie (Francja, Belgja i Holandja) 158.840 (+ 32.7 proc.), południowe (Włochy) 54.636 (—54.5 proc.), pozostałe rynki europejskie 37.525, rynki pozaeuropejskie 25.765 t., zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych 50.548.

Stan zapasów węgla na zwałach uległ wydatnemu zmniejszeniu, wynosił bowiem w końcu września 1.471.278 t., a w końcu października r. b. 1.390.630 t.

Produkcja koksu w październiku r.b. wynosiła 130.255 ton, czyli wzrosła w stosunku do września o 14.4 proc. Zbyt w kraju wyrażał się cyfrą 112.797 t., czyli zwiększył się o 13 proc., natomiast eksport spadł o 10.1 proc. i wynosił 36.253 t. Stan zapasów koksu w końcu października wyrażał się cyfrą 217.185 t., co oznacza spadek w stosunku do stanu z 30 września r.b. o 8 proc.

Brykietów wyprodukowano w październiku r.b. 16.486 t., czyli o 4.7 proc. mniej niż w poprzednim miesiącu. Zbyt w kraju spadł o 10.4 proc. do 14.161 ton, a eksport wzrósł o 29.4 proc. do 1.579 t. Stan zapasów brykietów w końcu października wynosił 1.003 t., czyli zwiększył się w stosunku do końca września r.b. o 731 ton.

Kronika gospodarcza

PANAMERYKAŃSKA KONFERENCJA **PRACY.** Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Butler, wyjeżdża 30 b.m. do Rio de Janeiro, aby wziąć udział w obradach pierwszej panamerykańskiej konferencji pracy.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 19 do 25 b.m.: wołów 7, buhai 44, krów 239, jałówek 59, świń 1658, owiec 2, cieląt 58, razem 2067 szt. zwierząt. Płacono w dniu 25 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.70 do 1.35 zł.

DALSZY SPADEK WKŁADÓW W KASACH OSZCZĘDNOŚCI. W październiku r.b. zaznaczył się dalszy znaczny spadek wkładów w kasach oszczędności. Według danych G.U.S. ogólna suma wkładów w P.K.O. obniżyła się z 850.356 tys. zł. na 30 września, do 831.515 tys. zł. na 31 października r.b. Z powyższej kwoty wkłady na książeczkach oszczędnościowych spadły z 664.264 do 641.391 tys. zł., podczas gdy lokaty na rachunkach czekowych wzrosły ze 186.092 tys. do 190.118 tys. zł. W 364 komunalnych kasach oszczędności ogólna suma wkładów obniżyła się z 679.170 do 662.273 tys. zł., w tem wkłady oszczędnościowe spadły z 614.652 na 601.676 tys., a lokaty na rachunkach bieżących i otwartego kredytu z 64.518 do 60.597 tys. zł. W dwóch niekomunalnych kasach wkłady spadły z 34.974 na 34.233 tys. zł., w czem na książeczkach oszczędnościowych z 34.687 do 33.971 tys. zł., a na rachunkach bieżących z 287 do 262 tys. zł.

WAŻNE ULGI DLA KSIĘGARŃ. Księgarnie, których obrót za r. 1934 nie przekroczyły w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł., będą mogły być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. III. Księgarnie, których obrót nie przekroczył 15.000 zł. będą mogły być prowadzone na podstawie półrocznego świadectwa IV kat. handlowej.

JAKIE ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE WYKUPUJĄ APTEKI? Na rok przyszły apteki, których obrót nie przekroczył w r. 1934 50.000 zł. będą mogły być prowadzone na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego II kategorji, zamiast, jak dotychczas świadectwa rocznego.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zapowiedź uruchomienia
FABRYKI HULCZYŃSKIEGO

Jak się dowiadujemy, istnieje możliwość częściowego uruchomienia fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu, w związku z otrzymaniem większych zamówień. Jakie oddziały będą uruchomione trudno narazie przewidzieć. O ile prowadzone pertraktacje dojdą do skutku, co jest prawie że pewne, to jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, a najpóźniej przed Nowym Rokiem nastąpiłoby uruchomienie fabryki Hulczyńskiego, gdzie znalazłoby pracę około 2 tys. robotników. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zadowolenie wśród b. robotników fabryki Hulczyńskiego, którzy pozostają bez pracy od kilku lat.

× **SADZENIE DRZEWEK.** Ostatnio staraniem zarządu miejskiego w Zawierciu na ulicach Paderewskiego, Sienkiewicza i innych, posadzono około 250 drzewek. W przyszłym roku sprawa sadzenia drzewek na ulicach ma być przeprowadzona na szeroką skalę.

Cała Abisynja w kilku słowach

Skorowidz alfabetyczny dla czytelników gazet

Abisynja. Nazwa cesarstwa etjopskiego, w języku egipskim Ekosz, skąd pochodzi grecka nazwa Aitniops. W języku tubylców nazwa kraju brzmi Itjopja. Kraj 4 razy większy od Polski, liczy 10—12 miljonów mieszkańców.

Addis - Abeba. W języku amharskim: „Nowy kwiat", stolica Abisynji, położona 2.500 metrów nad poziomem morza, liczy około 50.000 mieszkańców posiada stację radjową.

Adua. 5000 mieszkańców, słynna z porażki włochów w 1896 r. i z pierwszego zwycięstwa włoskiego, odniesionego w kampanji obecnej.

Aksum. Od 1 do 5 wieku po Chrystusie stolica polityczna Abisynji, posiada z tego okresu liczne pomniki, wśród których najsławniejszy jest monelit wysokości 33.3 m., największy na świecie pomnik z jednolitej bryły „Święte miasto" miejsce koronacyjne cesarzy etjopskich. W centrum miasta znajduje się tak zwane „święte miejsce" z kościołem, wybudowanym w roku 1527 przez portugalczyków. Spośród 5000 mieszkańców około 1000 mnichów i kapłanów.

Bogactwa naturalne. Złoto, srebro, platyna, bogate złoża węgla, nafta, żelazo, ołów i miedź. Eksploatacja kopalni platyny daje rocznie około 220 kg. czystego metalu Kopalnie i płóczki złota dają około 400 kg. rocznie. Wobec prymitywnych sposobów wydobywania złota, ilość ta mogłaby być zwielokrotniona.

Chrześcjaństwo. Wprowadzone w 326 roku naszej ery. Wyznanie koptyjskie nie uznaje dwoistości natury w Chrystusie, t. zn. boskiej i ludzkiej, ale jedną naturę bosko - człowieczą. Głową kościoła etjopskiego (koptyjskiego) jest abuna, czyli „nasz ojciec". Od 16 wieku zaznacza się upadek wyznania koptyjskiego. Podjęte w 16 i 17 wieku przez jezuitów próby nawrócenia abisyńczyków na katolicyzm nie powiodły się.

Abisyńczycy święcą niedzielę i sobotę. Obok chrztu, istnieje również obrzezanie. Posty są ściśle przestrzegane Nabożeństwo składa się z modlitwy kapłana, lekcji biblijnej i śpiewu psalmów. Kazań abisyńczycy nie znają.

Fauna. Abisynja znana była w dawnych wiekach z olbrzymiego bogactwa fauny, dziś już znacznie przerzedzonej. Na płaskowyżu żyją lwy, lamparty, hjeny, szakale i liczne gatunki małp. W dorzeczach Nilu spotkać można hipopotamy, krokodyle oraz rzadkie bardzo, słonie. Na stepach żyją gazele, antylopy, zebry i strusie. Pozatem hoduje się wielbłądy, w strefach wyżej położonych konie, osły i muły. Cybety hoduje się jako zwierzęta domowe.

Godło państwwe. Godło królewskie — lew ukoronowany z berłem w prawej łapie. Dewiza cesarska: Zwyciężył lew z pokolenia Judy. Barwy państwowe zielono - żółto - czerwone w pasach poprzecznych.

HaileSelassie. Syn rasa Makonen wodza wojsk Menelika, ożenionego z córką cesarza. W 1917 r., jako ras Tafari, jest regentem Abisynji. W 1928 obwołany królem, koronuje się cesarzem Abisynji i przyjmuje nazwę Haile Selassie, co w języku amharskim oznacza: „Siła trójcy". Cesarz mówi świetnie po francusku, jest zwolennikiem europeizacji kraju.

Handel. Eksport wartości około 120 miljonów złotych rocznie. Główne produkty wywozu: kawa, skóry surowe i wyprawione, wosk pszczelny, kość słoniowa (coraz rzadsza), pióra strusie.

Hierarchja. Cesarz nosi tytuł Negus Negesti; po nim następuja władcy plemion Negusi, nie odgrywający poważniejszej roli. Większe znaczenie posiadają rasowie, dowódcy wojskowi i naczelnicy prowincji Dalszym tytułem jest azmacz, czyli generał. Dodżasmacz, dawniej stopień wyższy od generała, jest dziś tytułem dworskim i oznacza „odźwiernego cesarskiej bramy". Fituarari jest dowódcą straży przedniej, kuanazmacz, dowódca prawego skrzydła i gorazmacz, dowódca lewego skrzydła. Tytuł balambara oznacza tyle, co pułkownik.

Islam. Za wyjątkiem prowincyj amharskich, mahometanizm jest religją przeważającą w okręgach: Affr, Gala i Somal. Najwyższy rozwój islamu w Abisynji datuje się w VII wieku naszej ery. W wieku XVI nowy wzrost islamu i liczne wyprawy mahometan w głąb Abisynji, odparte w dwuletniej wojniet (1541 — 1543) przez wojska abisyńskie i portugalskie pod wodzą Krzysztofa da Gama.

Kawa. W lasach dziewiczych prowincji Kaffa rośnie dziko kawa. Większe plantacje kawy w rejonie Harrar. Wywóz 160.000 kwintli rocznie.

Klimat różnorodny i zmienny. Wysokogórska atmosfera, przesycona ultrafjoletowemi promieniami, wywiera dobroczynny wpływ leczniczy. Po pewnym czasie odczuwanie na początku trudności w oddychaniu ustępuje poczucie nadzwyczajnej lekkości i swobody.

Lidji Jasu, wnuk Menelika, wstąpił na tron w 17 roku życia (1913 r.). W wielkiej wojnie przeciwnik ententy. Przychylna ententcie partja rasa Tafari, obecnego Negusa, złożyła go z tronu w drodze zamachu stanu. Od 1917 roku Lidji Jassu jest więźniem Negusa.

Literatura przeważnie o charakterze religijnym, chrześcjańskim. W VI wieku po Chrystusie przełożono Biblję na język amharski. „Księga tajemnic nieba i ziemi" przedstawiająca w poetyckiej formie stworzenie nieba i ziemi. Większość pism religijnych powstała w języku starożytnym Geez, który podobnie, jak język amharski, pochodzi od hebrajskiego. Z literatury świeckiej zasługuje na uwagę „Kobra Negast", dzieło, mówiące o wspaniałości władców Etjopii. Pozatem na literaturę świecką składają się bajki, opisy i kroniki.

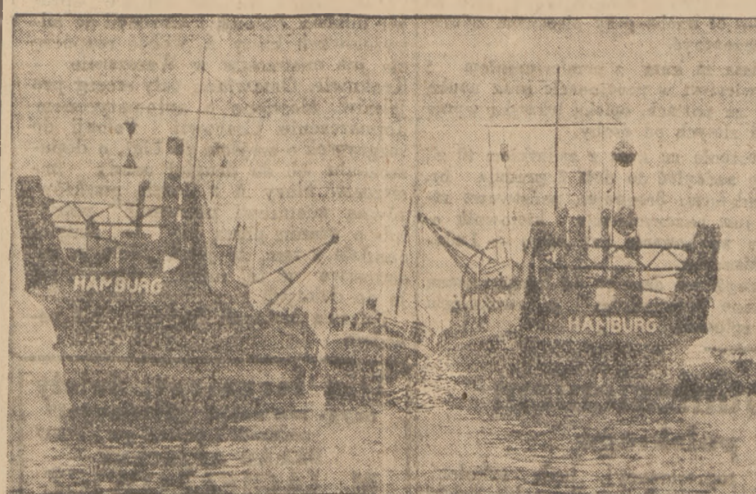
Małżeństwo. Wśród amharów mężczyźni żenią się w 13 do 20 roku życia, dziewczyny wychodzą zamąż od 10 roku życia. Istnieją dwie formy małżeństwa: czasowe, nie mające sankcji kościelnej, i dożywotnie, oparte na sakramencie małżeństwa.

Menelik, król Szoa, wstąpił na tron po zgonie króla Jana, przeciw któremu wzniecił powstanie. Zawarł traktaty z Włochami, odstępując im Erytreę. W 1896 roku pokonał Włochów. Lata następne poświęcił na podbój niechętnych mu plemion, zjednoczył państwo, nawiązał stosunki z państwami europejskiemi. Zmarł w 1913 roku. Zgon jego był długo ukrywany przed opinją kraju i zagranicy.

Negus. Oficjalny tytuł cesarza Abisynji brzmi negus negesti, czyli król królów.

Niewolnictwo. W listopadzie 1923 r. po przyjęciu Abisynji do Ligi Narodów, prawnie zakazane, utrzymuje się jeszcze w licznych prowincjach.

Rasa etjopska, o ostrych rysach, kolor skóry ciemno-bronzowy. Kraj zamieszkują różnorodne szczepy z przewagą amharskich, pozatem szczepy afarów, gallów, somalisów, pochodzenia chamickiego.



KATASTROFA OKRĘTOWA

Okręty ratownicze wydobywają motorowiec „Brandaris", który zatonął u ujścia Łaby.

Nieznany szczep w Nowej Gwinei

podobny do uwłosionych Papuasów

Nowa Gwinea jest krajem najróżnorodniejszych niespodzianek. Zdawałoby się, że liczne ekspedycje naukowe w ostatnich dziesiątkach lat zdołały odkryć i opisać już wszystko.

Tymczasem przed kilku zaledwie tygodniami, nowa ekspedycja zorganizowana przez prof. Jack Hydes'a, najwyższego urzędnika miejscowej adminitracji, odkryła w południowej części Gwinei nieznany dotychczas szczep Taryfurori, stojący na dość wysokim poziomie cywilizacyjnym. Taryfurori są doskonałymi rolnikami, nie znają natomiast zupełnie narzędzi metalowych. Kraj zamieszkały przez nowoodkryty szczep, położony na południowych zboczach gór Hagen posiada system sztucznego nawodnienia i doskonale rozwiniętą gospodarkę leśną. Wnioskując z wysokich uzdolnień tego szczepu, prof. Hydes dochodzi do wniosku, że Taryfurori należą do rasy w Nowej Gwinei zupełnie nieznanej, pochodzącej prawdopodobnie z Azji. Wskazywałaby na to również, zdaniem profesora, znacznie jaśniejsza cera tego plemienia.

Poglądowi temu przeciwstawiają się jednak inni uczeni, między nimi sławny badacz Australji, E. W. Chinnery, który twierdzi, że rozwój cywilizacyjny szczepu Taryfurori, nie odchyla się zasadniczo od linji rozwojowej Papuasów, wśród których można również spotkać szczepy, — jak np. Bena-Bena, sąsiadujące zresztą ze szczepem Taryfurori o dużej kulturze rolnej. W kraju Ben-Bena istnieje ten sam system sztucznego nawodnienia i tak samo dobrze rozwinięta gospodarka leśna. Jaśniejsza cera nowoodkrytego szczepu nie jest również dostatecznym dowodem jego przynależności do innej rasy. Natomiast szczep Taryfuri posiada wiele cech antropologicznych wspólnych Papuasom, jak wymiary i ukształtowanie czaszki, układ mięśni twarzy, wzrost a przedewszystkiem typowe dla Papuasów uwłosienie głowy.

Zwłoki 120 żołnierzy polskich

ZŁOŻONO WE WSPÓLNYM GROBOWCU

W ciągu ub. tygodnia na terenie powiatu krzemienieckiego dokonano w kilku miejscowościach ekshumacji zwłok poległych w czasie wojny z bolszewikami żołnierzy polskich. Ogółem ekshumoano 120 zwłok, w tem około 100 żołnierzy nieznanych. Ekshumowane zwłoki pochowano w specjalnie zbudowanym, staraniem Tow. opieki nad grobami poległych Bohaterów grobowcu z cementu i żelaza, na cmentarzu katolickim w Krzemieńcu, na górze Osowicy.

W pogrzebie wziął udział 12 p. uł., dowódca brygady K. O. P. Wołyń, starosta powiatu krzemienieckiego, przedstawiciele władz, organizacje ze sztandarami i tłumy publiczności.

Marjawici w Warszawie

WALCZĄ O CMENTARZ

W związku z usunięciem od rządów w Płocku marjawickiego biskupa, Jana Kowalskiego, wynikł rozłam wśród marjawitów warszawskich. W Warszawie zwolennicy Kowalskiego są w większości i utworzyli nawet odrębną parafję.

Na odbytem zebraniu marjawitów, zapadła uchwała zwrócenia się do władz administracyjnych, by cmentarz marjawicki na Woli i kościół marjawitów w Warszawie został przekazany zwolennikom Kowalskiego z rąk grupy biskupa Feldmana.

Krwawy deszcz

W tych dniach zauważono w Dinan, we Francji, ciekawe zjawisko, zwane przez lud „krwawym deszczem" i mające być zapowiedzią, według przesądów ludowych, wielkich nieszczęść.

Oto spadł tam deszcz, którego krople posiadały piękną barwę czerwoną, całkiem przezroczyste i nie pozostawiające po sobie żadnego osadu.

Jak przypuszczają rzeczoznawcy, którym krople tego deszczu oddano do zbadania, szczególna barwa tego deszczu pochodzi z pyłu pewnych roślin afrykańskich, uniesionego przez wiatr aż do brzegów północnych Francji.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO, celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc grudzień.

Krwawy samosąd

SKUTKIEM POLOWANIA

W ub. piątek o godz. 16 mieszkańcy ul. Sambora w Tczewie zostali poruszeni przeraźliwym krzykiem, który wydobywał się z mieszkania rybaka Wincentego Januszewskiego. To też w pobliżu domu przystanęło moc ciekawych.

W pewnym momencie ciekawości stało się zadość. W drzwiach ukazał się człowiek cały zakrwawiony, a za nim drugi z długim nożem rzeźnickim. Znów rozpoczęła się dalsza walka na śmierć i życie i niewiadomo czemby się skończyło, gdyby nie szybka interwencja policji.

Na widok policjantów napastnik, którym okazał się Józef Zieliński z Czatków, stale zamieszkały w Niszewie, rzucił się do ucieczki, jednak po krótkim pościgu został ujęty. Pozostałego zaś Januszewskiego policja zmuszona była odtransportować do szpitala św. Wincentego gdzie po zbadaniu okazało się, że otrzymał on kilka ran ciętych w głowę. Stan jego zdrowia nie budzi obaw.

Powodem krwawej bójki była zwykła sarna, którą przed rokiem napastnik nielegalnie upolował. Mając zaś żal do swego starszego przyjaciela, zato, że „zasypał" go przez doniesienie, poprosił go na „jednego". Po zwabieniu go do prywatnego mieszkania dokonał tam krwawego samosądu.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Unja — Makabi

W sobotę 30 bm. o godz. 19 w Domu katolickim w Sosnowcu odbędą się ciekawe zawody towarzyskie bokserskie: *Unja* (Sosnowiec) — *Makabi* (Sosnowiec).

W siedmiu spotkaniach zmierzą się następujący zawodnicy:

w. musza: Gudowski (U) — Bajner (M)
w. kogucia: Okrajni I (U) — Rybok (M);
w. piórkowa: Misztal (U) — Welgrin (niestowarzyszony);
w. lekka: Brauze (U) — Berger (M)·
w. półśrednia: Siewniak (U) — Birenholz (M);
w. średnia: Obst (U) — Jeger (M):
w. półciężka: Chudzik (U) — Moszkowicz (niestowarzyszony).

Kurs narciarski dla nauczycieli.

Metodyczny Ośrodek wychowania fizycznego w Sosnowcu urządza w czasie feryj zimowych w Rabce 10-cio dniowy kurs narciarski dla nauczycieli (pań i panów) zaawansowanych w jeździe i początkujących.

Kurs rozpocznie się dnia 28 grudnia br. i będzie trwał do dnia 8 stycznia 1936 r.

Uczestnicy zgłaszający się na kurs przywiozą ze sobą: sprzęt narciarski, 2 prześcieradła, koc lub kołdrę, poduszeczkę.

Przejazd koleją z miejsca pobytu do stacji Rabka — Zdrój według taryfy wojskowej — na zlecenie wyjazdu.

W wyjątkowych okolicznościach Ośrodek przewiduje wypożyczenie nart dla nauczycielstwa zgłaszającego się na kurs — co trzeba przy pisemnem zgłoszeniu zaznaczyć.

Opłata za kurs z pomieszczeniem i wyżywieniem w pensjonacie oraz nauką jazdy na nartach, opieką lekarską wynie się 45 złotych od osoby.

Zgłoszenia na kurs z zadatkiem 10 zł. należy nadsyłać do dnia 7 grudnia br. pod adresem: Sosnowiec, państwowe seminarjum nauczycielskie kierownik ośrodka wychowania fizycznego — Ludomir Mazurek.

Szczegółowe dane co do kursu zostaną przesłane uczestnikom po zamknięciu listy zgłoszeń.

Plan pracy nad podniesieniem poziomu piłkarstwa polskiego

W poniedziałek wieczorem zarząd Polskiego Związku piłki nożnej rozpatrywał wnioski i uchwały konferencji trenerów piłkarskich.

Wnioski te przewidują:

1) Rozpoczęcie od stycznia 1936 r. w poszczególnych okręgach pracy nad ustaleniem składów reprezentacyjnych okręgowych i nadanie tym piłkarzom drogą specjalnego szkolenia jednolitego stylu gry, przyczem najlepsi zawodnicy będą wzięci pod uwagę przy ustaleniu składu reprezentacji Polski.

Zasadniczo mają być utworzone dwie reprezentacje Polski, jedna, składająca się z graczy starszych a druga — z graczy młodszych. Ta ostatnia rozgrywałaby spotkania międzynarodowe o charakterze nieoficjalnym.

Utworzenie reprezentacyj okręgowych ułatwi ogromnie pracę kapitana związkowego, dzięki temu, że wszyscy gracze przewidywani do tych reprezentacyj, będą szkoleni według jednolitego dla całej Polski systemu gry.

2) Zachowanie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo, gdyż mistrzostwa są doskonałym treningiem dla piłkarzy.

3) W sprawie udziału polskich piłkarzy w Olimpjadzie berlińskiej, konferencja opowiedziała się za przeprowadzeniem przedewszystkiem kilku spotkań treningowych. Dopiero w zależności od wyników, uzyskanych przez naszych piłkarzy w tych spotkaniach i ewentualnie w czekających nas spotkaniach międzynarodowych zapadnie ostateczna decyzja co do udziału Polski w olimpijskim turnieju piłkarskim.

Oczywiście Polska weźmie udział w olimpjadzie jedynie w tym wypadku, gdy forma naszych graczy pozwoli oczekiwać od nich pewnych sukcesów.

Zarząd PZPN. wnioski konferencji trenerów zaakceptował i przekazał specjalnej komisji w składzie p. Kuchar, dr. Jerzy Michałowicz i inż. Merliński opracowanie technicznych szczegółów.

Co będzie z Polonią i Cracovią?

W wydziale Gier i Dyscypliny PZPN. rozważana jest obecnie sprawa udziału Polonji i Cracovii w mistrzostwach klasy A. wobec rozpoczęcia już mistrzostw w Warszawie i Krakowie. Omawiano cały szereg projektów. Mówiono o automatycznem dopuszczeniu Cracowii i Polonji do rozgrywek o wejście do Ligi, o dopuszczeniu ich do drugiej rundy mistrzostw klasy A z ilością punktów, równą mistrzowi pierwszej rundy, lub o graniu przez nie w drugiej rundzie z tem, że jeżeli zdobędą mistrzostwo w tej turze, dopuści się je do dalszych gier obok mistrza.

Narazie żadnych decyzyj nie powzięto.

13 wielkich procesów
O AFERY CELNE

Na wokandzie warszawskiego Sądu okręgowego znajdzie się wkrótce serja procesów o poważne nadużycia celne, jakie wykryto przy przywozie skór. Od dwóch lat trwało śledztwo w wielkiej aferze fałszerstwa świadectw przywozowych, w którą zamieszanych było 12 deklarantów celnych i 9 hurtowników warszawskich. Do sądu wpłynęły już pierwsze 3 sprawy na tem tle. Jako główny oskarżony figuruje w nich b. deklarant celny, Fijałkowski. Powództwa wniesione przez Skarb Państwa z tytułu uszczuplenia wpływów celnych wynoszą około 120.000 zł. Procesy te odbędą się w m. styczniu 1936 r. Pretensje skarbowe są zabezpieczone na majątku oskarżonych. M. in. obłożono aresztem 2 duże kamienice, stanowiące własność hurtowni ków skórzanych. Ogółem odbędzie się 13 rozpraw na tem tle.



LONDYŃSKA KONFERENCJA MORSKA obradować będzie w domu, widocznym na ilustracji.

— Wiem, ten Popijalski, to w ostatnich czasach nadużywa alkoholu..
— Co?
— Po goleniu, wyciera twarz spirytusem!

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ. J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC. Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI. F. Nunberg — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI